

siedemdziesiątych XX w. przygotowywał podstawę teoretyczną pod późniejszą komputeryzację archiwów.

Występujący w panelu dyskusyjnym prof. Chorażyczewski podkreślił, że rolą nauki jest m.in. recenzowanie działań praktycznych i wskazywanie ich słabych punktów: w przypadku archiwów są to np.: uleganie nowinkom i dyrektywom Unii Europejskiej, a także populistyczny wymiar digitalizacji. Dla badaczy zaś ważniejsze jest prawidłowe opisanie całego zasobu, łącznie z zamieszczeniem w Interencje opisów wszystkich jednostek archiwalnych, aniżeli zamieszczanie wybranych skanów (według Chorażyczewskiego, archiwa powinny digitalizować tylko to, co użytkownik zamawia). Efektem niedostatecznego opisanie zasobu jest jego nikłe wykorzystanie na poziomie zaledwie kilku procent. Chorażyczewski stwierdził, że symposium poprzez zaprezentowanie różnych referatów, autorstwa osób z rozmaitych środowisk archiwalnych spełniło swoje zadanie jako spotkanie podsumowujące pewien etap komputeryzacji w archiwach. Prof. Ryszewski zapowiedział, że przyszłoroczne symposium będzie poświęcone problemom standaryzacji opisu.

Hanna Staszewska (Poznań)

Konferencja Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu. Struktura, kadry, działanie, Poznań, 30 stycznia 2015 r.

Niemal dokładnie w 25. rocznicę przejęcia przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza gmachu przy ul. Św. Marcin 78, w Collegium Historicum odbyła się konferencja naukowa poświęcona Komitetowi Wojewódzkiemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu (dalej: KW PZPR). Konferencję zorganizował Instytut Pamięci Narodowej – Oddział w Poznaniu wraz z Instytutem Historii UAM. Obrady toczyły się w Sali nr 118 na I piętrze, w której niegdyś zasiadali partyjni dygnitarze w czasie posiedzeń egzekutywy.

Obrady otworzył dyrektor IH, prof. Józef Dobosz, witając uczestników konferencji. Następnie głos zabrał mgr Marcin Jurek (IPN O/Poznań, IH UAM), przedstawiając referat pt. *Komuniści w Wielkopolsce przed powstaniem PZPR*. Nawiązując do okresu międzywojennego, stwierdził, iż brakowało tu bazy społecznej dla rozwoju ideologii socjalizmu. Dominowała bowiem Narodowa Demokracja. 16 grudnia 1918 r. powstała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (od 1925 r. KPP), która negowała potrzebę odzyskania niepodległości, za najważniejsze zadania zaś uznawała walkę klasową i rewolucję społeczną. Powstał też Związek Proletariatu Miast i Wsi, jednak startując w wyborach, nie odniósł on żadnego sukcesu. Osoby podejrzane

o szerzenie ideologii komunistycznej zwalniano w Wielkopolsce z pracy, a często aresztowano. Podczas okupacji Niemcy osadzali komunistów w obozie w Żabikowie – w sierpniu 1944 r. rozstrzelano ich, część zaś wysyłano do obozów koncentracyjnych. KPP rozwiązano w 1938 r., a na początku stycznia 1942 r. utworzono Polską Partię Robotniczą. Z biegiem czasu w 1945 r. w województwie tworzone struktury PPR – powstawały komitety miejskie, powiatowe i wojewódzkie. I sekretarzem KM PPR był Franciszek Danielak, zaś I sekretarzem KW PPR był Ryszard Kalinowski. Organem prasowym była „Wola Ludu”. W maju 1945 r. w PPR było 60 tys. członków, ale już w czerwcu tego roku tylko 27 tys. Podczas wyborów w 1947 r. komuniści zdobyli 75% głosów, PSL 12%. W roku 1948 doszło nie tyle do zjednoczenia ruchu robotniczego, ile raczej „wchłonięcia” PPS. Ponieważ Polska dostała się pod wpływ ZSRR, komuniści mogli odtąd – jak zauważył autor – swobodnie działać.

Prof. Stanisław Jankowiak (IH UAM) podjął temat *Partner czy nadzorca? Miejsce KW PZPR w Poznaniu w strukturze władzy w Wielkopolsce*. Stwierdził, iż partia sprawowała dyktatorską władzę nad wszystkimi dziedzinami życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Kolejne wybory miały charakter formalny. Ważne stanowiska obsadzano odgórnie – były to głównie osoby pochodzące z innych regionów kraju, nieznające tutejszych stosunków i zwyczajów. Chodziło przede wszystkim o to, by były one lojalne wobec zwierzchników partyjnych. W partii istniały stronnictwa, koterie. Kreml prowadził politykę uzależniania od siebie PZPR. Chciał mieć wpływ na wybór I sekretarza KW PZPR i kontrolować go. Dlatego m.in. często zmieniano I sekretarzy (nawet po upływie roku). Ich kwalifikacje były przez długi okres bardzo niskie. Większość miała zaledwie podstawowe wykształcenie, a wyjątkowo średnie. Dopiero później wykształcenie wyższe. Osoby funkcyjne podlegały tylko formalnie Zjazdowi Wojewódzkiemu. W latach siedemdziesiątych XX w. KW przejął kompetencje desygnowania swoich kandydatów na stanowiska kierownicze w dużych zakładach pracy: HCP, Pomet, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego. Generalnie PZPR zdominowało wszystkie kluczowe stanowiska. Co prawda, Front Jedności Narodu (FJN) jako ciało kolegialne przygotowywał propozycje kadrowe, ale wybory pozostawały zawsze formalnością. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej był podwładnym I sekretarza KW PZPR, pracownicy Wojewódzkiej Rady Narodowej zaś musieli bezwzględnie słuchać wszelkich decyzji partyjnych. Mimo pewnej odwilży w latach sześćdziesiątych, w kolejnej dekadzie PZPR kierowało już wszystkim w stylu stalinowskim.

Kolejnym prelegentem był dr Filip Kaczmarek – deputowany do Parlamentu Europejskiego. Jego wystąpienie, aczkolwiek pozaprogramowe, należało do najbardziej interesujących. Przedstawił on historię *Przejmowania gmachu KW PZPR w Poznaniu*. Jako student historii i przewodniczący Niezależnego Zrzeszenia Studentów (NZS) na UAM sam w tym procesie aktywnie uczestniczył. Przypomniwał, iż w 1990 r. było poważne zagrożenie uwłaszczeniem

nomenklatury partyjnej. PZPR miała duże problemy finansowe i ratowała się tzw. pożyczką moskiewską, gdyż składki członkowskie stanowiły zaledwie 12% dochodów finansowych. Większość ludności w kraju uważała, że majątek PZPR po jej rozwiązaniu powinien służyć celom społecznym, z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych i oświatowych. 16 stycznia 1990 r. w Collegium Novum zebrała się Komisja Uczelniana NZS. Miała ona wsparcie Solidarności Walczącej, Konfederacji Polski Niepodległej, organizacji Wolność i Pokój, Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Akademii Muzycznej, Politechniki Poznańskiej, Akademii Wychowania Fizycznego i Akademii Rolniczej oraz Uniwersyteckiego Komitetu Obywatelskiego. 17 stycznia tegoż roku o godzinie 6.30 studenci weszli do budynku KW PZPR i zażądali od pracowników opuszczenia gmachu. Z niewielkimi oporami osoby te wychodziły z pomieszczeń biurowych. Studenci domagali się ujawnienia stanu prawnego budynku KW oraz powołania komisji, która będzie się zajmowała dalszym losem tej nieruchomości. Dużą aktywnością wykazał się ówczesny prezydent Poznania – Andrzej Wituski, mniejszą zaś władze UAM.

Dr Rafał Reczek (IPN O/Poznań) przedstawił *Sylwetki I sekretarzy KW PZPR w Poznaniu*. Było ich trzynastu: Marian Minor (w latach 1948-1949), Józef Olszewski (1949-1950), Feliks Baranowski (1950-1951), Stefan Misiaszek (1951-1952), Leon Stasiak (1952-1956), Jan Izydorczyk (1956), Wincenty Kraśko (1956-1960), Jan Szydłak (1960-1968), Kazimierz Barcikowski (1968-1970), Jerzy Zasada (1970-1980), Jerzy Kusiak (1980-1981), Edward Skrzypczak (1981-1982), Edward Łukasik (1982-1990).

Mgr Artur Bądkowski (IH UAM) wystąpił z referatem pt. *Najważniejsze są kadry – próba portretu zbiorowego etatowych pracowników KW PZPR*. Podkreślił, iż w doborze kadr do KW kierowano się lojalnością, wcześniejszym sprawdzeniem politycznym. Początkowo od kandydatów wymagano jedynie legitymowania się wykształceniem podstawowym, natomiast w okresie rządów Władysława Gomułki – wykształceniem średnim, a w latach siedemdziesiątych pożądanym było wykształcenie wyższe (sekretarze KW w trybie przyspieszonym kończyli często studia zaoczne). Analizowano także pochodzenie społeczne, powiązania rodzinne. To sprawiało, że na początku w KW istniały trudności ze znalezieniem pracowników (np. w 1949 r. były 122 etaty, w tym obsadzonych było tylko 97). Prócz tego instytucja ta nie była traktowana jako dobre miejsce pracy (szczególnie Komitety Powiatowe PZPR, do który trzeba było dojeżdżać nieraz wiele kilometrów). W latach sześćdziesiątych XX w. nastąpił czas stabilizacji – do KW i KP przyjmowano młodych mężczyzn, dla których były to pierwsze w ich zawodowym życiu miejsca pracy. W kolejnych latach przybywało osób z wykształceniem wyższym, pochodzenia inteligentckiego. Niemniej po okresie pracy w KW działacze partyjni chętnie przechodzili do administracji i zarządzania.

Dr Piotr Grzelczak (Wydawnictwo Miejskie) przedstawił referat pt. *KW PZPR wobec Poznańskiego Czerwca 1956 r.* Stwierdził, iż działacze KW in-

terpretowali protest robotników jako wystąpienie przeciwko władzy ludowej. 3 lipca 1956 r. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KW PZPR, podczas którego na żądanie Komitetu Centralnego partii dokonano oceny zajęć w Poznaniu. Sugerowano oczyszczenie szeregów partyjnych. Organizacje POP miały przesłać odpowiedzi na pytania o to, ilu pracowników przerwało pracę, ilu uczestniczyło w demonstracjach, ilu ujawniono prowokatorów, dywersantów i bandytów. KW PZPR przypomniał, iż w kwietniu 1956 r. była amnestia dla więźniów politycznych i to ich obciążano za zajścia na ulicach miasta. Zastanawiano się nad tym, jak zareaguje ulica poznańska na zbliżające się procesy; akcentowano, że sądy nie będą osądzały klasy robotniczej, lecz awanturników. KW oceniał, że wyroki wydane przez sąd były zbyt łagodne. Jednego z przywódców protestu robotników, Stanisława Matyję, zwolniono z pracy. W pierwszą rocznicę Poznańskiego Czerwca, w 1957 r. robotnicy z Zakładów im H. Cegielskiego oraz ZNTK chcieli uczcić poległych i rannych kolegów.

Dr Jan Miłosz (IH UAM) w wystąpieniu zatytułowanym *Taka jest prawda i innej prawdy nie ma - KW PZPR w Poznaniu wobec Marca 68* wspominał, iż niektóre dokumenty związane z tamtym okresem nie dotrwały do naszych czasów lub znalazły się w prywatnych zbiorach. W omawianym okresie I sekretarzem KW PZPR był Jan Szydłak (1960-1968). 8 marca 1968 r. miały miejsce demonstracje po zdjęciu z afisza spektaklu III części *Dziadów* Adama Mickiewicza w teatrze w Warszawie. Ponieważ był to piątek i początek weekendu, atmosfera w Poznaniu była jeszcze spokojna. W poniedziałek 11 marca na UAM pojawiły się plakaty ze słowami protestu studenckiego. 12 marca odbyło się Kolegium Rektorów szkół wyższych w Poznaniu, które wydało uchwałę o zakazie organizowania wieców i demonstracji na terenie uczelni. Mimo to w centrum miasta o godzinie 15.00 odbył się wiec, który zgromadził ok. 2000 studentów, o godzinie 20.00 zaś zorganizowano wiec „U Adama” – przy pomniku Mickiewicza. Studenci gromadzili się tam przez godzinę, odczytali list do studentów warszawskich, odśpiewali hymn *Gaudeamus*, po czym rozeszli się do domów studenckich. Część kadry UAM odmówiła potępienia wystąpień studentów, czego dowodzi protokół Komitetu Uczelnianego PZPR. 13 marca 1968 r. przed pomnikiem Mickiewicza studenci spotkali się ponownie – było ich ok. 3000. Wznosili okrzyki na cześć reżysera *Dziadów* Kazimierza Dejmka, wołali: „Prasa kłamie”. Zbierali także podpisy pod supliką studencką do władz UAM. Demonstrację spacyfikowała milicja po półtoragodzinnej walce. Tego dnia o godzinie 20.00 odbył się kolejny wiec studentów. W KW PZPR zaś odbyło się spotkanie z 600 sekretarzami POP, którym przekazano materiały propagandowe. 14 marca był ostatnim dniem protestu na ulicach Poznania. Przy pomniku wieszczka spotkało się tym razem ok. 2000 studentów, których rozganiała siłą milicja. 16 marca partia zorganizowała swój wiec, podczas którego I sekretarz PZPR wskazał wicherzycieli, stwierdził, że studenci dokonywali rozboju i nie potrafią się odwdzięczyć za to, że

mogą kształcić się na państwowych uczelniach. Zaczęły się represje – analizowano przydatność w pracy na uczelni pracowników naukowych, którzy wspierali studentów; zatrzymano ok. 220 osób, wśród których 99 to studenci (oskarżono ich o rozrzucanie ulotek, defetyzm i roznoszenie plotek).

Prof. UAM Krzysztof Rzepa (IH UAM) przedstawił referat pt. *Komitet Wojewódzki PZPR wobec NSZZ „Solidarność” i upadku systemu realnego socjalizmu*. Przypomnił słowa sekretarza PZPR Franciszka Rakowskiego, że nie może być mowy o jedności członków partii wobec „Solidarności” oraz że PZPR władzy nie odda. Rakowski ocenił, że robotnicy wypowiedzieli partii posłuszeństwo. Kontrolę nad klasą robotniczą odzyskano – według Rakowskiego – 13 grudnia 1981 r. po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Poglądy Jacka Kuronia oceniał on jako dywersję antysocjalistyczną.

Realistycznie natomiast oceniał sytuację Stanisław Kałkus (w latach 1981-1990 członek KC PZPR, od 1982-1986 członek Biura Politycznego KC PZPR), gdyż wiedział, że do „Solidarności” należy 95% robotników. Do tego związku zawodowego wstępowali nawet młodzi działacze Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Sekretarz KW Edward Łukasik postanowił zerwać z nowomową i wskazywał, że partii potrzebne jest hasło przewodnie. Kiedy wprowadzono stan wojenny, sekretarz KW Edward Skrzypczak został odwołany. Dyrektywy z Warszawy były odtąd wprowadzane z wojskową apodyktycznością. KW PZPR w Poznaniu negatywnie ocenił spotkanie Lecha Wałęsy z gen. Czesławem Kiszczakiem. Uznano, że PZPR kieruje się w stronę socjaldemokracji.

Ostatnim referentem podczas konferencji był mgr Bogusław Kleszczyński (IPN O/Rzeszów), który przedstawił weksykologiczny referat pt. *Symbolika i przesłanie sztandarów PZPR*. Przypomnił krótko, czym zajmuje się weksykologia – jedna z nauk pomocniczych historii, traktująca o sztandarach, które zawsze miały funkcję integracyjną, legitymizacyjną i mobilizującą społeczność. Autor omówił weksykalia rewolucji, weksykalia PPS i ich znaczenie podczas manifestacji pierwszomajowych. Więcej uwagi poświęcił sztandarom Komitetów Fabrycznych PZPR oraz sztandarom towarzyszącym działaczom w czasie walki klasowej w latach 1949-1956.

Po krótkiej dyskusji zebrani udali się na zwiedzanie gmachu Collegium Historicum, który do 1990 r. był siedzibą władz KW PZPR.

Przemysław Wojciechowski (Poznań)